KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Kwietnia. — Rok 1851. Piątek. № 90. Jutro, Śgo Wincentego Fer:.

Dziś, jako w Piątek poprzedzający Niedzielę *Passji* (Białą), Kościół Śty wspomina cudowne wskrzeszenie Łazarza, i łzy, które SYN BOŻY nad zgonem Przyjaciela Swego wylewał. W wielu Kościołach *francuzkich*, dzień ten solennym obrządkiem uświęcanym bywa, a w *Marsylji*, która uznaje Łazarza Śgo za Patrona, jest uroczystym.

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Major *Staniukowicz*, p. o. Naczelnika Sztabu Inżenierów armji czynnej, mianowany został drugim Komendantem twierdzy *Nowogeorgiewska*.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orła Białego*, Szambelana Krystjana *Reedtz*, Ministra Spraw Zagranicznych Królestwa *Duńskiego*.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 150, na rzecz domu schronienia w m. *Staszowie*, przez niegdy Jana *Rumel*, uczyniony.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warsz:- Wiedeń:, zawiadamia, że od d. 1/13 b. m., dotychczasowy rozkład jazdy na drodze żelaznej Warsz:-Wied:, następującym ulegnie zmianom: Pociągi osobowe odchodzić będą: z *Warszawy* o godz: 7½ rano do *Granicy* i *Łowicza;* o godz: 1szej minut 20 po połud: do *Częstochowy;* o godz: 5tej po połud: do *Łowicza*. Z *Granicy* o godz: 9 min: 15 rano do *Warszawy* i *Łowicza;* o godz: 5 min: 5 po połud: do *Częstochowy*. Z *Częstochowy* o godz: 7 min: 45 rano do *Warszawy;* o godz: 6tej min: 45 rano do *Granicy*. Z *Łowicza* o godz: 7 min: 10 rano, i o godz: 4 min: 55 po połud: do *Warszawy*.— Pociągi osobowe przychodzić będą: do *Warszawy* o godz: 10 min: 10 rano z *Łowicza;* o godz: 3 min: 15 po połud: z *Częstochowy;* o godz: 7 min: 50 po połud: z *Granicy* i *Łowicza*. Do *Granicy* o godz: 10 min: 20 rano z *Częstochowy;* o godzinie 6 min: 15 po połud: z *Warszawy*. Do *Częstochowy* o godz: 8 min: 35 po połud: z *Granicy;* o godz: 9 po połud: z *Warszawy*. Do *Łowicza* o godz: 10 min: 15 rano i o godz: 8mej po południu z *Warszawy*.— Pociągi osobowe wyłącznie tylko pasażerów zabierać będą; pod transporta zaś towarów, bydła, koni i t. p., oddzielne pociągi towarowe urządzone zostaną. Pojazdy kla: 4ej tylko przy pociągach z *Warszawy* do *Granicy* i z powrotem kursujących, będą dodawane.

W d. 19 z. m. odbył się w *Sławucie* w Gub: *Wołyńskiej*, obrzęd zaślubin JO. Xiężniczki Marji *Sanguszkownej*, córki Romana i ś. p. Natalji z Hrabiów *Potockich*, z JW. Hr: Alfredem *Potockim*, synem Hra: Alfreda, Wielkiego Mistrza Królestwa *Galicji*, i Józefy z Xiążąt *Czartoryskich*, Damy pałacowej NN. Cesarzowych *Austrjackich*.

Paropływ Nr 2 *Wisła*, zabrawszy na trzy gabary Nr 2gi, 11ty i 12ty, w dniu 31 z. m. ładunek pszenicy z *Zawichosta* i *Sandomierza*, przybył z nim wczoraj rano do *Warszawy*. Po przejściu w południe mostu *Pragskiego*, przybito do brzegu pod *Nowym Zjazdem*, gdzie noc przepędziwszy, dziś rano puszczają się w dalszą podróż do *Gdańska*.

W d. 28 Lutego (12 z. m.) umarł w miasteczku *Cudnowie*, w Gubernji *Wołyńskiej*, znany w naszej literaturze, z rozmaitych prozą i wierszem utworów, ś. p. Jan *Barszczewski*, Białorusin. Zwłoki tego autora, przy licznem zebraniu publiczności, w d. 2 (14) z. m. po odprawieniu Nabożeństwa w Kościele miejscowym, na smętarzu *Cudnowskim*, pogrzebane zostały.

Wczoraj Publiczność tutejsza w Gabinecie Zoologicznym, miała przyjemność oglądania po raz pierwszy przepyszny exemplarz *lwa z gór Libanu*, który za zezwoleniem zamiłowanego w naukach JW. Rz. R. Stanu *Muchanowa*, p. o. Kuratora Okręgu Naukowego, z bawiącej tu menażerji P. *Preüscher*, nabyty został. Od 32 lat istnieje tu rzeczony gabinet, a dopiero teraz doczekał się nakoniec tego do zbioru pożądanego zwierzęcia, i doczekał się w tak pięknym exemplarzu, jakim nie łatwo który z *Europejskich* Gabinetów poszczycić się może. Znany z mistrzowskich robót Preparator *Wierzejski*, okazał w tym *lwie* całą moc talentu swego. Zrobił on go w skoku ze skały, tak, że tylko tylnemi nogami dotyka się urwiska skały, a całe ciało ma zawieszone w powietrzu. W tej więc postawie dzikość i drapieżność jego cudnie jest wyrażoną. Tak wzorowo wypchany *lew*, zyskał jeszcze na uroku gustownie dobranem miejscem przez Dyrektora Gabinetów; gdyż z 2ch odległych punktów postawa jego odmiennie, a zawsze czarującym sposobem, zajmuje oczy patrzących. Naprzód od dziwnie powabnej szafy z *panterami*, *lampartami* i *rysiami* widać *lwa*, z przodu rzucającego się na patrzących; a w drugiej sali, z punktu zetknięcia się barjery z szafą zawierającą nowo nabyte przedmioty, przedstawia się oku zgrabny profil tego strasznego mieszkańca skalistych pustyń *Libanu*. Słowem, między licznemi, świeżo nabytemi, bardzo ciekawemi przedmiotami, o których wkrótce donieść nie zaniedbamy, *lew* w mowie będący jest, i będzie jedną z celniejszych ozdób, tego słusznie od Publiczności tak ulubionego *Zoologicznego* Gabinetu, w którym gustowność ustawienia, schludność w utrzymaniu, wzorowość sztuk wypchanych i systematyczność naukowa, walcząc o pierwszeństwo, licznie odwiedzających gości zajmują, bawią i nauczają. Lew o którym mowa, w menażerji P. *Preüscher*, nosił za życia pieszczone nazwisko *Lolo*.

Drogocenna *brosza*, dar ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, o której rozegraniu w loterję na korzyść biednych niezbyt dawno donieśliśmy, wygraną została przez PP. *Karolewicza* i *Bieńkowskiego*, zamieszkałych we wsi *Miłosna* Powiecie *Warszawskim*. Przy odbiorze jej, ofiarowali dla dwóch sierotek dziewczynek ciągnących

numera z koła, to jest dla Antosi *Maleckiej* i Maryni *Starzyńskiej*, po pół imperjała dla każdej, które to kwoty na imie tychże sierotek, wniesione zostaną do *Kassy Oszczędności*.

Stosownie do wezwania JX. *Benjamina* Ex-Prowincjała Zakonu XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, objawionego w Nrze 87 *Kurjera*, Redakcja *Kurjera* odesłała zebraną u siebie na odnowienie Kościoła i Klasztoru w *Lądzie*, składkę, wynoszącą rs. 42 kop. 75. O czem donosząc dla wiadomości tych wszystkich osób, które raczyły przyjąć udział w tej chwalebnej ofierze, *Redakcja* nadmienia, iż celem dalszego zbierania tychże, zwróconą jej została przeznaczona do zapisywania wszelkich składek xiążka, i że ofiary te każdodziennie na chwałę BOGA, przyjmowane będą.

I wczoraj również w tym samym porządku jak dnia onegdajszego, odbyło się i ukończyło ciągnienie 3ciej klassy 77ej Loterji Klassycznej, tak w obec Delegowanych ze strony Władzy Rządowej Osób, jako i zaproszonych przez JW. R. R. St. *Andrault*, Prezydenta miasta, tychże samych Reprezentantów Obywatelstwa tutejszego. W ukończeniu losowania wygrane, padły jak następuje: rsr. **2500**, na Nr 18,371, 5/5, u *Salingera* w Warszawie; po rsr. 500, na Nr 7576, 2/2, u *Fausta* w Warszawie; i na Nr 16,151, 2/2, u *Liepschütza* w Warszawie. Po rs. 200, na Ner 3221, 2/2, pozostały; na Nr 12,778, 5/5, u Gabryela *Winawera* w Warszawie, i na Ner 21,601, 5/5, u *Roemera* w Hrubieszowie. Po rs. 120, na Nr 12,941, 5/5, u *Lustberga et Com*: w Warszawie, i 22,069, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w Warszawie. Po rs. 100, na Nr 9394, 5/5, u *Justmana* w Warszawie; na Nr 22,790, 5/5, u *Goldsteina* w Pułtusku; na Nr 8857, 5/5, w Kantorze Głównym; na Nr 4110, 2/2, pozostały, i na Ner 3654, 5/5, u *Brandeisa* w Radomsku. Tak więc jak onegdaj tak i wczoraj, *Warszawa* wzięła zupełnie górę; oprócz bowiem głównej wygranej, i inne znaczne kwoty padły w tutejszych Kantorach.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego*, przy ulicy Krakow:-Przedm: w domu *Potockich*, otrzymała następujące nowości: *Ostatni z Siekierzyńskich*, historja szlachecka, przez I. J. *Kraszewskiego;* cena rs. 1 k. 20. Pisma Henryka Hrabi *Rzewuskiego*, z portretem autora; tom Iszy i IIgi zawiera: *Wędrówki umysłowe;* tomy Vty i VIty obejmuje: *Adam Smigielski Starosta Gnieznenski;* tom IIIci, IVty i VIImy wkrótce nadejdą; cena 7 tomów rs. 10. Dzieła Ignacego *Krasickiego* w 10ciu tomach, z portretem autora; rs. 4. *Notatki* przez K. z T. H.; ko: 75. Xiążka do Nabożeństwa dla uczącej się młodzieży i ludzi pobożnych, z dwoma rycinami na stali rytemi; kop: 75. Nauka czytania i pisania dla dziatek kochających BOGA; kop: 75. *Athenaeum*, Rok 1850, tom Vty; cena prenumeraty za 6 tomów rs. 6 kop: 75. Do *Historji Rewolucji*, *Poujoulata*, do tomu Igo, nadeszły ryciny; Szanowni Prenumeratorowie mogą takowe odebrać w miejscu, gdzie zaprenumerowali to dzieło; prenumerata przyjmuje się za 2 tomy z 8mią rycinami, po rs. 4.

Z prawdziwą przyjemnością spotykamy się w gazetach *Petersburgskich*, z tem samem zdaniem o grze braci *Wieniawskich*, jakie już tylokrotnie objawiliśmy o nich i u nas. Tak bowiem *Henrykowi* za grę jego na skrzypcach, jako i *Józefowi* fortepjaniście, gazety *Petersburgskie* oddają nadzwyczajne pochwały, przywodzące na pamięć słowa, najznakomitszych o tych młodych talentach, mistrzów *francuzkich*. — Jednocześnie czytamy także o przybyciu do tej stolicy dwóch siostr: Amelji *Neruda*, lat 16 mającej, i *Wilhelminy* lat 13cie. Pierwsza z nich jest *fortepianistką*, druga zaś *skrzypkiem*. Koncert ich obudził nadzwyczajne zadowolenie, i zarazem podziw. Ojciec tych artystek urodził się w *Morawji*. Oprócz nich ma także i syna 14-letniego, z równym talentem, który dał się poznać na wiolonczeli tak w *Berlinie* jak w innych znaczniejszych stolicach Niemiec. Gazeta *Petersburgska*, kończąc swe zdanie o Pannach *Amelji* i *Wilhelminie*, dodaje, że to zaprawdę *Nie-ruda*, ale czyste *złoto!*

Nie tylko w m. *Rawie* jak to donieśliśmy, ale i w innych okolicach Królestwa, dały się widzieć w z. m. błyskawice i słyszeć grzmoty. Jak na *Marzec*, to nieco osobliwe, zwłaszcza, gdy kilka nawet porobiono zakładów, iż jeszcze będziemy mieć mrozy. Tym wszystkim którzy trzymają za *mrozem*, życzemy z duszy.... *przegranej*. Wczoraj z rana był *mrozik biały*, co starzy ludzie na *słotę* tłómaczą.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Olesia* i *Mikołajka* rs. 2, od K. M. A. A. R. rs. 6, od F. S. rs. 1, od K. S. rs. 1, od T. J. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* a od K. B. rs. 4 kop. 50, to jest: rs. 1 na powyższy Ołtarz; rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie;* rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu; rs. 1 na Ciborjum w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, i kop. 50, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.— Złożono oraz od T. J. rs. 1 na powyższy Ołtarz Śgo ANTONIEGO, i rs. 1, na odnowienie Kościoła *Powązkowskiego;* a od *Józefy* rs. 1, i od A. K. kop. 45, na powyższy Ołtarz Śgo JÓZEFA. Zaś od M. G. rs. 3, na powyższe Ciborjum.

Opera *Zampa*, jedno z najpiękniejszych dzieł zbyt wcześnie zgasłego Kompozytora *Herolda*, była po raz pierwszy graną na naszym Teatrze dnia 9 Marca 1834 r. Główną rolę to jest *Zampy*, przedstawiał wówczas utalentowany nasz tenor P. *Żyliński*, *Kamillę* Panna *Kaplińska*, *Ritię* ś. p. Pani *Aszperger*, *Alfonsa* Pan *Dobrski*, *Daniela* Pan *Moszyński*, a *Dandola* Pan *Żołkowski*. Wszystkie powyższe role uległy rozlicznym zmianom, tylko *Dandolo*, jedyna komiczna strona tej opery, nie miał *dublera*, przedstawiał go od początku Pan *Żołkowski* ulubieniec naszej Publiczności, i jak wczoraj tak i zawsze przyjmowany był z ogólnem zadowoleniem. Najciekawszą jednakże nowością w wczorajszem przedstawieniu, była dla nas Panna *Pfeiffer-Płodowska*, pierwszy raz występująca w roli *Kamilli*. Nie możemy jeszcze po tem pierwszem wystąpieniu zbyt stanowczego zdania otworzyć o tej Śpiewaczce, ale gdy temu piäknemu głosowi i ujmującej powierzchowności, przyjdzie w pomoc, więcej odwagi i rutyny, gdy roz-

winą się jej znakomite zdolności, możemy śmiało rokować, że Panna *Pfeiffer-Płodowska* policzy się między pierwsze talenta naszej opery. Ciągłe oklaski grzmiące po odśpiewaniu każdej prawie części, są najlepszym dowodem, podzielania zdania naszego przez licznie zebraną Publiczność. Podobneż przyjęcie spotkało również tak P. *Dobrskiego* przedstawiającego rolę *Zampy*, jak i innych Artystów mających udział w tej operze, która zawsze z przyjemnością będzie słuchana. Po ukończeniu przywołani: Panna *Pfeiffer-Płodowska* 5-kroć, Panna *Reinstein*, Pan *Dobrski* 5-kroć, PP. *Żołkowski* i *Szczepkowski* po 2-kroć, oraz *Matuszyński*.

We wsi *Boby* Pcie Zamojskim, włościanin Stani: *Kamella*, dopuścił się morderstwa na osobie własnego syna, lat 10 liczącego. Szczegóły tej zbrodni są następujące: Wspomniony włościanin, nałogowy pijak i człowiek złego prowadzenia się, przez nieludzkie obchodzenie się z żoną, stał się przyczyną, że taż dostawszy pomięszania zmysłów, uszła z domu, i dotychczas nie można było dowiedzieć się, co się z nią stało. W dniu zaś 9 z. m. *Kamella* wróciwszy z karczmy, nie zastał w domu syna, który nie mogąc znieść srogiego obchodzenia się z nim ojca, u jednego z tamecznych włościan szukał przytułku. Nielitościwy ojciec odebrał go z tamtąd, a sprowadziwszy przed chałupę, powalił o ziemię tak mocno, iż skaleczył mu głowę, później zaniósł go do izby, zamknął się z nim, i tam zamordował; następnie ciało jego ukrył w opustoszałej chałupie w pobliżu będącej. Miejscowa władza policyjna zawiadomiona o zniknięciu chłopca, przedsięwzięła stosowne śledztwo. Znaleziono w izbie polano drzewa i kłonicę mocno pokrwawione, na górze zaś, zbroczoną w krwi koszulę tego dziecka, a w końcu i zwłoki jego w rzeczonej chałupie. Zbrodniarz właściwemu sądowi po ukaranie przesłany został.

Ameryka. — Wiadomości z *Kalifornji* dochodzą do 1go Lutego; wszyscy skarżą się na zawód jakiego doznają; targ w *San Francisco* jest tak przepełniony towarami, że te wystarczyłyby na lat wiele dla tamecznej ludności, zkąd upadek handlu i częste bankructwa. Najsmutniejszem jest położenie emigrantów wprost z *Europy* przybywających, a z warunkami kolonizacji *Amerykańskiej* nie obznajmionych. — W dniu 21 Lutego położono pierwsze szyny na kolei żelaznej prowadzącej przez między-morze *Panama;* robotnicy wiele ucierpią z powodu gorączek tam panujących. O 40 mil *angielskich*, odkryto także bogate kopalnie złota; 370 ludzi tam pracuje; każdy ma zarabiać dziennie 2 do 3 uncji złota.— W końcu Lutego i w początku zeszłego m., odbyły się uroczyste poświęcenia Dra *Smith*, na Rzymsko-Katolickiego Biskupa wyspy Śtej TRÓJCY (*Trinidad*) i Dra *Monagan* na Biskupa wyspy *Dominiki*.

Anglja. — W izbie niższej, P. Stuart *Wortley* żądał, by gabinet przedsięwziął środki dla przeszkodzenia zebraniom wychodźców politycznych w czasie teraźniejszej wystawy. Minister *Grey* odpowiedział, że gabinet o tem nie zapomni. — W dniu 4tym Kwietnia, gabinet przedstawi swój plan finansowy. — Lord *Russel* oświadczył, że w tym roku nie będzie zniesioną godność Lorda Namiestnika *Irlandji*. — Otrzymano wiadomości z *Kap;* liczą tam na wierność kilku naczelników *kafryjskich*, ale doświadczenie pokazało, że to rzecz wątpliwa. O wojnie nic nowego, *Kafrowie* tylko z *Hotentotami* zapuszczają daleko swe zagony, i głównie *holenderskich* kolonistów niszczą. — Lord *Palmerston* odłożył swe wieczory, ponieważ małżonka jego kolegi, Margrabiego *Lansdowne*, życie zakończyła.— Znakomity Jenerał wojsk *angielskich* Sir *Parker*, Gubernator szkoły wojskowej w *Woolwich*, rozstał się z tym światem. Jenerał ten liczył 49 lat służby wojskowej, odbył wszystkie prawie kampanje, i pod *Waterloo* utracił nogę.

Austrja. *Wiedeń 29go Marca*. — Najmłodszy brat Cesarza jest słabym. — Rejencje doniosły, że wszystkie kwestje, które wedle ustawy ulegają decyzji sądów prowincjonalnych, mają być Cesarzowi teraz przedstawiane, bo sejmy dziś zwołanemi być nie mogą. — Ogłoszenie wiadomości o podpisaniu już patentu udzielającego wolność portu *Wenecji*, wielką tam radość wywołało. — Koloniści *niemieccy* zaczynają tędy udawać się do *Węgier*. — Wydrukowaną terminologję prawno-sądową w języku *czeskim*, już rozkupiono; teraz drukują podobną w *kroackim*, a później w *polskim* języku. — Ban *Kroacji* przybył do *Tryestu*.

Danja. — Sejm w dniu 26 z. m. został zamknięty.— W *Kopenhadze* zakładają wyłącznie dla klassy robotniczej domy, i premium za najlepsze plany naznaczają. Przeznaczono tamże kwotę 4,000 talarów na podróże do *Londynu* czeladników zdolniejszych, rozmaitych rzemiosł.

Francja. *Paryż 29go Marca*. — Gabinet tak oczekiwany, dotąd nie został ułożonym; zajmują się nim jednak bardzo; mnóstwo list krąży. Oświadczenie wczorajsze Ministra spraw zagr: co do prawa wyborczego z 31 Maja, niezadowoliło parlamentarnych, jak to widać z dzienników dzisiejszych.— Izba zajmowała się projektem do prawa o kolei żelaznej *lyońskiej*.— Xdz *Donnet*, Arcy-Biskup *Bordeaux*, został mianowany urzędnikiem *legji honorowej*.— Minister spraw zagr: wraz z Posłem *austrjackim* i Nuncjuszem Papiezkim zatwierdził konwencję zawartą przez Jenerała *Gémeau*, naznaczającą granice garnizonów *austrjackich* i *francuzkich*, w *Państwie Kościelnem*.—Wysłano instrukcje do Prefektów, by cudzoziemskich wychodźców w głąb kraju więcej jeszcze cofnięto. — W pułkach udzielają liczne urlopy. — Kommisja budżetowa mianowała Pana *Passy* swoim sprawozdawcą; Pan *Passy* jest za podatkiem dochodowym.— Z powodu zajść w d. 24 Lutego, gwardję naro: w *St. Junien* rozwiązano.— W *Montpellier* pułk saperów z pułkiem 35 piechoty, żyły oddawna w nieprzyjaźni, bójek było mnóstwo; postanowiono więc jedną olbrzymią urządzić; 700 przeszło saperów, zebrało się na równinie pod miastem, ale żołnierzom 45 pułku nie pozwolono z koszar wychodzić. Sapery wyczekawszy się długo, przedefilowali przed koszarami pułku 45, kilkakrotnie wydając ciągłe okrzyki: wtorowała im masa ludu. Komendant jednak kazał uderzyć capstrzyk, i sapery bez bitwy do koszar wrócili.

Niemcy. — Postanowiono, że papiery *holsztyńskie* mają być wymienionemi na nowe bony skarbowe. Komendę w twierdzy *Rendsburg*, ma objąć Jenerał Pruski. — W *Drezdnie* Kommisje obradują. Piszą z *Drezdna*, że tam w dniu 25 przybył Hr: *Grünne*, Jenerał-Adjutant Cesarza *Austrjackiego*, i Hr: *Nesselrode*, Cesarsko-Rossyjski Kanclerz Państwa.

Rozmaitości. — Dziwny wypadek, będący dzisiaj przedmiotem śledztwa sądowego, wydarzył się przed kilkoma dniami na *Polach Elizejskich* w *Paryżu*. Dnia 24go z. m. po południu, znaczne zbiegowisko zebrało się przed *Cité Beaujon*, gdzie okropne zdarzyło się nieszczęście. Na kilka chwil pierwej zatrzymała się tamże dwu-konna kareta, wysiadła z niej dama zawoalowana, bardzo elegancko ubrana, potem stanąwszy pod drzewem, dobyła pistoletu z pod szalu, strzeliła sobie w piersi, i padła bez życia. Na odgłos wystrzału, kilka nadbiegło osób, a między niemi mężczyzna starannie ubrany, ale którego twarz pokrwawiona, nosiła ślady świeżej walki. Na widok trupa, krzyknął, podniósł zabitą, i rwał sobie włosy z rozpaczy. Była to jego żona. — W *Chinach*, niejaki bogacz nazwiskiem *Tc-yan-fu*, w miejsce szachownicy, kazał ogromny salon kostkową posadzką wyłożyć, a następnie wszystkie *piony* najpiękniejszemi i najokazalej ubranemi kobietami zastąpił. Za danym znakiem, *pion* do poruszenia wskazany, nie bez *wzruszenia* obecnych, z niesłychaną gracją z jednej kwatery posadzkowej na drugą się przenosił. Wieże miały być nader okazałe, nie wiadomo tylko, czy daleko z nich było widać. (Przed kilku laty, jak donieśliśmy, danym był u Dworu w *Berlinie*, bal kostiumowy, na którym wystąpiły kadrylle, przedstawiające kompletną *grę szachów*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bonhardy Juljusz Kup: z Gdańska nr 634; Dobiecki Ant: Ob: z Wiednia nr 476; Grabowski Klem: Oby: z Rożców nr 556; Lepigé Alex: Oby: z Radomia nr 1257; Lubowski Jak: Oby: z Krakowa nr 2953; Ordęga Jan Oby: z Żelechowa nr 570; X. Pyszkowski And: Pleban z Kołacinka nr 556; Radzyńska Józefa Art: Dram: z Lwowa nr 1313; Szablin Amelja Żona Artysty z Petersburga nr 613; Wołk Sta: Urzę: N. I. O. z Wyłkowyszek nr 404; Zbyszewski Wik: Oby: z Kurowa.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr. do Mińska; Berski Fran: Jene:-Major do Brześcia Lit:; Brzowska Jadwiga Arty: Muzy: do Berlina; Korewa Artur Ob: do Rybienka; Sejdel Fr: Doktór do Wiednia.

DONIESIENIA.

Na żądanie pełnoletnich i opieki nieletnich Sukcessorów Anny Doroty 1mo voto Jabłońskiej, 2do Lechowskiej, oraz z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Warszawskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po tejże Annie Dorocie Lechowskiej pozostałych, mianowicie: Kosztowności, Srebrr, Bielizny, Garderoby, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. i dni następnych, o godz: 4 po południu, w domu pod Nr 1366/7 przy ulicy Sto-Krzyzkiej w Warszawie położonym. — J. *Noskowski*.

W dobrach Jadowskich i Ręczajskich w Pow: Stanisławowskim, tudzież w dobrach Kołodziązkich w Pow: Siedleckim położonych, od d. 1 Lipca r. b. są do wydzierżawienia: Karczmy, Szynki i Kuźnie, w różnych wsiach, kolonjach i w m. Jadowie; Przewóz na Bugu pod Brogiem; Mostowe na rzece Liwcu pod Zawiszynem; Pacht krów w folwarku Kołodziąż, i Drożdże w tameczuym browarze; różne Lokale i Piekarnia w m. Jadowie; Rybołóstwo na rzece Bugu i na jeziorach tak pod wsią Brzuzą, jako i w territorjum Skuszewa i Latoszka; oraz Rybołówstwo na rzece Liwcu. Licytacja na wydzierżawienie Karczem i Kuźni w dobrach Ręczajskich, odbędzie się we wsi Ręczaje, o mil 3 od Warszawy oddalonej, w d. 11 Kwietnia r. b.; a zaś na wydzierżawienie wszystkich innych przedmiotów, w Zarządzie Dóbr w m. Jadowie w d. 7, 8 i 9 Kwietnia r. b. Mający chęć ubiegać się o pomienione dzierżawy, winni się zaopatrzyć w stosowne wadja i kwalifikacje; o warunkach zaś dzierżawnych powziąść mogą w każdym czasie wiadomość w Zarządzie Dóbr w Jadowie.

Trzy POKOJE, Gabinet i Kuchnia, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Kanonja pod Nr 80, na 2m piętrze, za rsr. 15 kwartalnie.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł ostatni transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało-solonego.— M. *Szyrokow*.

FABRYKA LUSTER

BRACI LESSER,

przy placu Krasińskim.

Ma honor donieść, iż **GŁÓWNY SKŁAD** jej, *zawsze* opatrzony w kompletny assortyment wyborowych **LUSTER** we wszystkich rozmiarach bez ram, w ramach: złoconych, palisandrowych, mahoniowych, oraz rzeźbą zdobnych; *obecnie tak powiększony* został, iż wszelkim wymaganiom tak pod względem cen, jako i piękności szkieł, tudzież dobroci i wytworności ram, zadość uczynić jest w stanie.

Znajdzie tam każdy co pragnie, od Lusterka za parę złotych, aż do Zwierciadła za Rsr. 900.— Tamże dostać można rozmaitych tualet damskich i *trumeau*, w najświeższych fasonach.— Fabryka przyjmuje także reparacje uszkodzonych Luster; niemniej wszelkie obstalunki tak na prowincję, jakoteż do Cesarstwa Rossyjskiego, z największą akuratnością uskutecznia.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite MEBLE, oraz PANTALJON zupełnie nowy, bo zaledwie przed kilkoma tygodniami nabyty; również Xiążki w różnych językach dawniejszych i nowszych autorów: Szal biały. Wiadomość przy ulicy Wspólnej w domu W. Czapiejewskiego pod Nr 1631, na 1m piętrze.

BULJONU w najlepszym gatunku, funtów tysiąc kilkaset, pochodzącego z kuchni jednego z najznakomitszych dworów, ku czemu towarzyszą świadectwa, złożono w komis do sprzedania, razem lub częściowo, w handlu W. Flatau przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



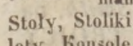
Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: KANAPA, Stół okrągły, 6 Krzeseł, i 2 Fotele, a to wszystko adamaszkiem wełnianym kryte, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1765, obok fabryki Ewansa, na 2m piętrze.



KOCZYK mały odnowiony, na stojących resorach, z dwoma kuframi, do podróży zdatny; oraz KARETKA lekka, w najlepszym stanie, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 471 *b*, u Stangreta Teodora, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy.



Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej pod Nr 1065, w domu gdzie Szkoła Powiatowa, są różne **MEBLE** do sprzedania, jako to: Garnitury palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszym guście; tudzież Stoły, Stoliki do robót damskich, Szafy do sukien i xiążek, Tualety, Konsole, Krzesła, Komody, Kozety różnego fasonu, Fotele, i t. p. wyroby stolarskie, za cenę umiarkowaną.



MARYNATY prawdziwe Elbląskie, w najwyborniejszym gatunku, t. j. Łosoś, Węgórz i Minogi, Bryndza, Śliwowica, Słonina węgierska nadzwyczajnej grubości, oraz Sardynki z Nantes, nadeszły do składu St: Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat; które to artykuły, po cenie zniżonej odstępują się.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Zampa*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.